

II SYMPOZJUM W SPRAWIE NOMENKLATURY NARZĘDZI KAMIENNYCH  
(Wiedeń 11—17 X 1965)

W 1961 r. Uniwersytet w Kolonii podjął niewątpliwie pożyteczną, choć następcząca wiele trudności, inicjatywę dokonania unifikacji terminologii i klasyfikacji narzędzi kamiennych paleolitu i mezolitu. Powołano w tym celu zespół złożony z blisko 30 osób reprezentujących różne kraje środkowej i środkowo-wschodniej Europy. Zespół podzielono na szereg komisji poświęconych poszczególnym grupom typologicznym lub typologiczno-funkcjonalnym. Pierwsze sympozjum pozwoliło ocenić ogrom zagadnień i znaczną rozbieżność poglądów. Cztery lata, które upłynęły od tego czasu, miały służyć wypracowaniu pewnych projektów ujęć konstruktywnych w zakresie klasyfikacji narzędzi kamiennych oraz propozycji terminologicznych. Sympozjum wiedeńskie wykazało, że istnieje możliwość znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia pomiędzy badaczami reprezentowanych krajów. Tą płaszczyzną były bardzo często propozycje bliskie klasyfikacjom stosowanym na terenie Polski, wychodzącym z założeń techniczno-typologicznych z priorytetem kryteriów raczej technicznych.

Obrady sympozjum wiedeńskiego, doskonale zorganizowanego przez prof. F. Felgenhauera w Instytucie Prahistycznym Uniwersytetu, przebiegały także w komisjach. Trudno oczywiście w krótkiej recenzji ocenić wyniki prac wszystkich komisji. Ograniczę się do omówienia tych, których obrady przyniosły pewne konstruktywne sformułowania. Osobna komisja pod kierunkiem dr. W. Taute (Tübingen) zajęła się sprawą ogólnych definicji i terminów dotyczących techniki uzyskiwania półsurowca kamiennego. Sprecyzowano pojęcia dotyczące elementów przelamów intencjonalnych (strony górnej i dolnej odłupka) oraz poszczególnych płaszczyzn rdzenia. Bardzo charakterystyczne jest, że w szeregu języków, m. in. w języku niemieckim, nie było dotychczas określenia „odłupni rdzenia”, dla której przyjęto termin „Abwallfläche”. Nie bez trudności sprecyzowano pojęcia „wióra”, przy czym do szwedzkich (C. A. Moberg) i holenderskich (A. Bohmers) propozycji metrycznych dołączono jednak warunek poprawnego przebiegu grani międzynegatywowych oraz krawędzi bocznych. Przy opisie rdzenia po raz pierwszy dla wielu języków zdefiniowano wszystkie elementy zaprawy; definicje te szły na ogół w kierunku przyjętym przez prof. S. Krukowskiego w polskiej literaturze archeologicznej. Postanowiono też m. in. zaniechać bałamutnego określenia „lamelle Birseck” używanego często w literaturze niemieckiej i szwajcarskiej na określenie ryliczaków i niektórych zatępców. Równocześnie rozgraniczono wyraźnie te dwa pojęcia.

Komisja dla opracowania typologii pięściaków pod kierunkiem dr. V. Toepfera (Halle) dokonała szczegółowego podziału pięściaków środkowoeuropejskich (głównie na podstawie znalezisk niemieckich) oraz zaproponowała wprowadzenie dwóch, jak się wydaje bardzo potrzebnych, pojęć: „Keilmesser” i „Faustkeilblatt”. Pierwsze



z tych pojęć obejmuje środkowopaleolityczne noże bifacjalne, w tej grupie także noże prądnicke, noże typu Königsau, noże typu Bocksteinschmiede i in. Drugie nowo wprowadzone pojęcie obejmuje formy bifacjalne, silnie spłaszczone przy wierzchołku, a grube przy podstawie, przejściowe do płoszczy.

Komisja dla klasyfikacji płoszczy liściowatych przedyskutowała propozycje J. K. Kozłowskiego (Kraków), dotyczące klasyfikacji form liściowatych z uwzględnieniem charakterystycznego półsurowca, z którego płoszcze te były wytwarzane. Wspomniane propozycje różniły się innym ustawieniem hierarchii kryteriów od klasyfikacji przedstawionej poprzednio przez L. Vértesa na sympozjum w Kolonii. Jednocześnie przedyskutowano sprawę metrycznej klasyfikacji form pochodnych i zbliżonych do płoszczy, mianowicie zgrzebeł liściowatych (Blattschabr) i liściaków.

W zakresie klasyfikacji zgrzebeł i drapaczy przedyskutowano propozycje G. Bośnińskiego (Köln). Duże trudności nastęrczało rozgraniczenie tych dwu pojęć. W związku z tym chętnie przyjęto pod dyskusję propozycje wprowadzenia jeszcze jednego, szerszego, nadrzędnego pojęcia, odpowiadającego w zasadzie polskiemu „skrobacz”.

W komisji opracowującej klasyfikację ryłców pod kierunkiem prof. F. Felgenhauera (Wiedeń) starły się dwie wyraźnie rozbieżne opinie: pierwsza wychodząca z kryteriów czysto formalnych (położenie wierzchołka ryłcowego w stosunku do osi półsurowiaka) oraz techniczno-typologiczne (sposób wykonywania wierzchołka ryłcowego). Pomimo opozycji ze strony części archeologów niemieckich zdawała się przeważać opinia przyjmująca priorytet kryteriów technicznych.

Bardzo poważne zmiany wprowadzono do propozycji R. Feustela (Jena) w sprawie klasyfikacji rdzeni górnopaleolitycznych. Przyjęto tutaj także priorytet kryteriów technicznych nad formalnymi, wychodząc z ilości podstaw (pięć) i orientacji odbić, a następnie dopiero uwzględniając formę całego rdzenia lub tylko jego odłupni.

W pozostałych komisjach dyskutowano jeszcze sprawy klasyfikacji mikrolitów pod przewodnictwem prof. H. G. Bandi (Bern) i H. Schwabedissena (Köln), gdzie stosunkowo największą trudność stwarzała sprawa podziału form paratrapezowatych lub asymetrycznych form trapezowatych.

Z powodu nieobecności przewodniczących nie obradowały niektóre komisje (np. pebble-tools'ów, przekłuwaczy). Bardzo skrótowo przedyskutowano ankietę w sprawie kościanych ostrzy oszczepów wczesnej fazy górnego paleolitu zaproponowaną przez dr. inż. M. Brodara (Lublana). Ankietą tą zostaną objęte wszystkie kraje środkowej Europy.

W trakcie obrad wysunięto jeszcze dwie bardzo interesujące propozycje. Prof. Felgenhauer zgłosił wniosek, by utworzyć centralne laboratorium połączone z kolekcją próbek surowców kamiennych użytkowanych w epoce kamienia w środkowej Europie. Wniosek ten postanowiono przedłożyć Międzynarodowej Unii Nauk Prai i Protohistorycznych. Drugi wniosek dotyczył ustalenia organizacyjnych ram dla stałej wymiany odlewów zabytków kamiennych pomiędzy poszczególnymi ośrodkami muzealnymi i uniwersyteckimi (dr. Toepfer).

Sympozjum wiedeńskie zakończyła wycieczka do najważniejszych stanowisk paleolitycznych Dolnej Austrii, połączona z przeglądem najważniejszych profilów lessowych leżących w przełomie Dunaju przez Wachau oraz w dolinach Treise i Kampu.

*Janusz K. Kozłowski*